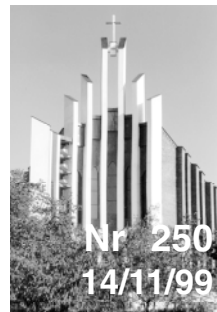


# MOJA PARAFIA

TYGODNIK  
PARAFII  
ŚW. JÓZEFA  
W RADOMIU



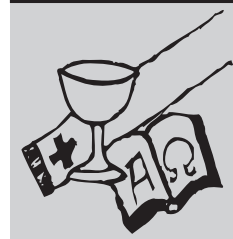
## XXXIII Niedziela Zwykła • Rok A

**Ewangelia: Mt 25, 14 – 30**

Podobnie też jest jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.



## Dar wiary



Różne dary otrzymaliśmy od Boga. Jeden z nich to dar wiary. Może

przez wielu niedoceniany, gdyż wydaje się czymś normalnym. Żyjemy przecież w narodzie katolickim od tysiąca lat, obracamy się wśród ludzi wierzących (99% Polaków deklaruje, że wierzy), jesteśmy ochrzczeni, rodzice uczyli nas modlić się i prowadzili od dzieciństwa do kościoła. Religia jest w szkole, Polak jest papieżem.

Zadaniem każdego z nas jest obrona tego daru i jego rozwój. Za ten rozwój jesteśmy odpowiedzialni, tak jak owi słudzy przed panem, który obdarzył ich talentami. Należy zatem poznawać prawdy swej wiary. Człowiek wierzący musi mieć świadomość w co wierzy i dlaczego wie-

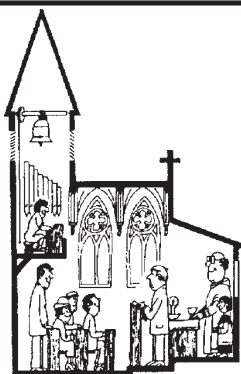
rzy. Wiedza religijna winna odpowiadać poziomowi umysłowemu człowieka. Bóg oczekuje i żąda nie tylko przyjęcia sercem prawdy objawionej, ale wyrażenia tego na zewnątrz, otwartego stwierdzenia wobec innych, że jest się człowiekiem wierzącym. To przyznanie się czyni Chrystus koniecznym warunkiem zbawienia (Mt 10, 32). Postawa katolików, którzy wewnętrznie uznają Pana Boga, a na zewnątrz chcą uchodzić za ludzi niewierzących – jest zaparciem się wiary.

Przyjacielu! Przyjdzie czas rozliczyć się z Bogiem z otrzymanych darów, jak słudzy z dzisiejszej Ewangelii. Czy o Tobie będzie można powiedzieć: „Sługo dobry i wierny”?

*ks. Ireneusz*

## Zaproszenie

Dzisiaj 250 numer gazetki parafialnej. Z tej okazji chcielibyśmy podziękować wszystkim czytelnikom za ich modlitwę oraz ofiary, składane na pokrycie druku naszej gazetki i zaprosić na wieczorek muzyczno-poetycki, który odbędzie się dzisiaj o godz. 19.00 w dużym kościele. Przed kościołem wraz z jubileuszową gazetką można nabyć okolicznościowy kalendarzyk.



## ?? Czy wiesz, że...

**Celebra** (łac. celebrare - uroczyste obchodzić, często coś czynić, powtarzać). Odprawianie Mszy św. czy nabożeństwa; stąd kapłana odprawiającego Mszę św. czy nabożeństwo nazywa się celebransem; na określenie samej czynności odprawiania Mszy św. czy nabożeństwa używa się czasownika celebrować, a zaświadczenie stwierdzające, że kapłan jest wolny od wszelkich kar kościelnych i dlatego może odprawiać Mszę św. poza terytorium własnej diecezji nazywa się celebretem.

**Celnicy.** W Nowym Testamencie ci, którzy na polecenie rzymian nakładali na granicach prowincji cło za wwożone i wywożone podatki. Obszarem celnym była w zasadzie każda prowincja rzymska, z której odprowadzano cło do skarbu państwa rzymskiego. Jedną z takich prowincji była Judea. Św. Łukasz w swej Ewangelii (19, 1n.) wspomina o urzędzie celnicznym w Jerychu, którym kierował celnik Zacheusz. Według Mk 2, 14 również w Kafarnaum istniał urząd celny, który podlegał Herodowi Antypasowi. Ponieważ najwyższe władze często ustalały cło w sposób samowolny, ludność nienawidziła celników. W Nowym Testamencie wyrażenie „celnicy i grzesznicy” (por. Mt 9, 10 par.) jest stereotypowym zwrotem. Jezus odcina się od tego uprzedzenia i „jada z celnikami i grzesznikami” (Mt 9, 11), tak samo jak z faryzeuszami.

**SOS MODLITWNE SOS**

Módlmy się za naszych Parafian i Czytelników.



# Incarnationis mysterium

10. Grzech bowiem, będąc obrazą świętości i sprawiedliwości Bożej oraz odrzuceniem osobistej przyjaźni, jaką Bóg okazuje człowie-

kowi, wywołuje dwojaki skutek. Po pierwsze, jeśli jest to grzech ciężki, pozbawia człowieka komunii z Bogiem i w konsekwencji wyklucza go z udziału w życiu wiecznym. Jednakże skruszonemu grzesznikowi Bóg w swoim miłosierdziu wybacza ciężki grzech i daruje mu «karę wieczną», którą musiałby ponieść.

Po drugie, «każdy grzech, nawet powszedni, powoduje (...) nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyścem. Takie oczyszczenie uwalnia od tego, co nazywamy „karą doczesną” za grzech»: gdy człowiek ją poniesie, zostaje usunięte to, co stanowi przeszkodę dla jego pełnej komunii z Bogiem i braćmi. Objawienie poucza zarazem, że chrześcijanin nie idzie samotnie drogą nawrócenia. W Chrystusie i przez Chrystusa jego życie zostaje złączone tajemniczą więzią z życiem wszystkich innych chrześcijan w nadprzyrodzonej jedności Mistycznego Ciała. Dzięki temu między wiernymi dokonuje się przedziwna wymiana darów duchowych, która sprawia, że świętość jednego wspomaga innych w znacznie większej mierze niż grzech jednego może zaszkodzić innym.

Niektórzy ludzie pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy, który ogarnia i wspiera innych. Na tym właśnie polega rzeczywistość zastępstwa (*vicarietas*), na której opiera się cała tajemnica Chrystusa. Jego przeobfita miłość zbawia nas wszystkich. O ogromie miłości Chrystusa świadczy również to, że On nie pozostawia nas w kondycji biernych odbiorców, ale włącza nas w swoje dzieło zbawcze, a zwłaszcza w swoją mękę. Mówi o tym znany werset z Listu do Kolosan: «w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół» (1, 24).

Ta głęboka rzeczywistość jest w przedziwny sposób wyrażona także w Księdze Apokalipsy, gdzie Kościół ukazany jest jako oblubienica odziana w prostą lnianą szatę — w bisiur lśniący i czysty. «Bisiur bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych» — pisze św. Jan (*Ap* 19, 8).

W swoim życiu święci tkają jak gdyby «lśniący bisiur», który jest odzieniem wieczności.

Wszystko pochodzi od Chrystusa, ponieważ jed-

nak należymy do Niego, również to, co jest nasze, staje się Jego własnością i zyskuje uzdrawiającą moc. To właśnie mamy na myśli, gdy mówimy o «skarbcu Kościoła», który zawiera dobre czyny świętych. Modlić się o uzyskanie odpustu znaczy włączyć się w tę duchową komunie, a tym samym otworzyć się całkowicie na innych. Także bowiem w sferze duchowej nikt nie żyje tylko dla siebie. Chwalebna troska o zbawienie własnej duszy zostaje oczyszczona z bojaźni i egoizmu dopiero wówczas, gdy staje się również troską o zbawienie innych. Jest to rzeczywistość świętych obcowania, tajemnica «rzeczywistości zastępstwa» (*vicarietas*), modlitwy jako drogi do jedności z Chrystusem i z Jego Świętymi. On przyjmuje nas do siebie, abyśmy razem z Nim tkali białą szatę nowej ludzkości, szatę z lśniącego bisiuru, w którą odziana jest Oblubienica Chrystusa.

Tak więc nauka o odpustach «ukazuje przede wszystkim, że odejście od Boga rodzi wielki smutek i gorycz (por. *Jr* 2, 19). Wierni bowiem uzyskując odpusty uświadamiają sobie, że o własnych siłach nie mogliby naprawić zła,

jakie przez grzech wyrządzili samym sobie i całej społeczności, a tym samym nakłonieni zostają do zbawiennych aktów pokory». Ponadto prawda o świętych obcowaniu, które jest więzią wzajemnej jedności wiernych z Chrystusem, mówi nam, jak bardzo każdy może dopomóc innym — żywym lub zmarłym — aby byli coraz ściślej zjednoczeni z Ojcem niebieskim.

Opierając się na powyższych racjach doktrynalnych i pragnąc dać wyraz macierzyńskiej trosce Kościoła, postanawiam, aby wszyscy wierni, odpowiednio przygotowani, mogli przez czas trwania Jubileuszu korzystać obficie z daru odpustu, zgodnie ze wskazaniem, które uzupełniają niniejszą Bullę.

11. Znaki te należą już do tradycji obchodów jubileuszowych. Z pewnością zaś Lud Boży będzie umiał dostrzec i rozpoznać także inne ewentualne znaki Bożego miłosierdzia działającego przez Jubileusz. W Liście apostołskim *Tertio millennii adveniente* wskazałem kilka z nich, które mogą dopomóc w głębszym przeżyciu niezwykłej łaski Jubileuszu. Pokróćce je tutaj przypomnę.

Przede wszystkim znak *oczyszczenia pamięci*, domaga się on od wszystkich, aby w akcie odwagi i pokory uznali błędy tych, którzy nosili i noszą miano chrześcijan.

c.d.n.

# Święte Znaki

## Sakrament bierzmowania

Sakrament bierzmowania wraz z chrztem i Eucharystią należy do „sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”, którego jedność powinna być zachowana. (...) Przyjęcie tego sakramentu jest konieczne jako dopełnienie łaski chrztu.



W Starym Testamencie prorocy zapowiedzieli, że Duch Pana spocznie na oczekiwany Mesjaszu ze względu na Jego zbawcze posłanie. Zstąpienie Ducha Świętego na Jezusa, kiedy Jan udzielał Mu chrztu, było znakiem, że jest On tym, który miał przyjść, że jest Mesjaszem, Synem Bożym. (...)

Ta pełnia Ducha nie miała pozostać jedynie udziałem Mesjasza, ale miała być udzielona ludowi mesjańskiemu. Chrystus wielokrotnie obiecywał wylanie Ducha. Spełnił najpierw tę swoją obietnicę w dniu Paschy, a następnie w sposób bardziej zdumiewający w dniu Pięćdziesiątnicy. (...)

„Od tego czasu Apostołowie, wypełniając wolę Chrystusa, przez wkładanie rąk udzielali neofitom daru Ducha Świętego, który uzupełnił łaskę chrztu. (...)

Bardzo wcześnie do gestu wkładania rąk dodawano namaszczenie wonną oliwą (krzyżmem), aby lepiej wyrazić dar Ducha Świętego. To namaszczenie wyjaśnia imię „chrześcijan”, które znaczy „namaszczony” i bierze początek od imienia samego Chrystusa, „którego Bóg namaścił Duchem Świętym” (*Dz* 10, 38).

KKK

# ...I choć upływa życie - gazetka nadal trwa

Czas, w którym przyszło nam żyć, pędzi naprzód w tempie nieomal kosmicznym. Trudno wprost uwierzyć, że to właśnie pięć lat minęło od momentu, kiedy młodziutki ksiądz Piotr Banach (protoplasta gazetki), zaproponował wydawanie czasopisma „Moja Parafia”. Jego projekt spotkał się z ogromną aprobatą, zwłaszcza wśród ludzi młodych, pełnych zapału do twórczej, pożytecznej dla Parafii, pracy. Płynęły lata. Wbrew wcześniejszym obawom Księdza Piotra, że zdołamy wydać mniej więcej dziesięć numerów gazetki, praca w Redakcji tętniła życiem, tworzący „Moją Parafię” mieli wciąż nowe pomysły, jak ją udoskonalić, żeby pozyskać jak najszersze grono czytelników. Tak dopracowaliśmy się 50 numeru, po roku zaś - setnego. To był nas, czyli Redakcji ogromny tryumf... W pięknej szacie graficznej ukazał się kolorowy, 150 numer „Mojej Parafii”, który rozchwytywany był jak przysłowiowe „świeże bułeczki”. Bo też było w nim co oglądać i co czytać. Ci, którzy w swoich zbiorach mają wspomniane numery, z pewnością z satysfakcją ale i z łezką wzruszenia w oku oglądają, wspominają niby odległe, ale przecież właściwie niedawne czasy, kiedy gazetka była młodą jubilatką.

Ten ziemski czas, jak już wspomniałam na początku, nie może stać w miejscu. Nieubłaganie przemija, niesie zmiany. To jest prawo życia.

Toteż i naszej Redakcji czas nie oszczędził. Po pierwszym roku pracy odszedł, żegnany z żalem, sympatyczny, po wirtuozowsku grający na swym akordeonie, ksiądz Piotr. Jednak gazetka istniała nadal. Tyle, że pieczę nad nią zaczął sprawować od września 1995 r., wesoły, energiczny ksiądz Stanisław Korzeniowski. Ów wspaniały „ksiądz Staś”, jak go między sobą nazywaliśmy, równie młody jak

Jego poprzednik, pilnie czuwał, aby „Moja Parafia” stawała się coraz bardziej atrakcyjna. Wprowadził pewne innowacje zarówno pod względem formy jak i treści. Delikatnie przekazywał swoje niekiedy krytyczne uwagi, lecz czynił to w sposób taki, by nikogo nie urazić. Werbował do pracy w Redakcji wciąż nowych, młodych ludzi, co czyniło „Moją Parafię” wciąż lepszą i ciekawszą.



Minęły trzy lata jakże fascynującej pracy z księdzem Stasiem. Kiedy ten trzeci rok dobiegał końca, instynktownie czuliśmy - my, cała Redakcja, że od września ksiądz Stanisław przekaze pałeczkę innemu księdzu. A i on niekiedy, mimochodem, wspominał, że „gdy będziecie coś w przyszłości robić...” Tego typu słowa dawały wiele do myślenia.

I gdzieś w głębi serca czuło się jakiś nieokreślony żal, że ksiądz Staś wkrótce nas opuści. I tak też się stało, Nasz Opiekun wyjechał do Austrii, dokładnie tak jak Jego poprzednik - ksiądz Piotr. Trudno było się pogodzić z tym, że ulubiony ksiądz Stanisław żegna nas na zawsze... Pożegnania mają zawsze smak goryczy. Na szczęście od nowego roku katechetycznego, czyli od września 1998 r., naszym Kierownikiem został, ogólnie lubiany i ceniony przez wszystkich - ksiądz Ireneusz Chmielowski. Dopiero bliższa współpraca z Nim pozwoliła odkryć, ile wspaniałych cech charakteru skupia

w sobie osobowość wspomnianego Księdza. Przede wszystkim ogromne poczucie humoru, radość życia, miłość do otaczającego nas świata, współczucie dla tych najbardziej potrzebujących (zwłaszcza dzieci) i wielka odpowiedzialność. Ta cecha jak i obowiązkowość sprawiła, że gazetka ukazuje się do dzisiaj. Pracują w niej (chyba nie pomylę się tak twierdząc) ci najwytrwalsi. No bo jakże inaczej odnieść się do pracy

pani Redaktor Naczelnej - Agnieszki Stępień, czy Grzegorza Stępnia (obecnie Jej męża) lub p. Haliny Siczek - jednej z odpowiedzialnych za całokształt „Mojej Parafii”, Łukasza Grzeszczyka, który pracuje przy komputerze niekiedy do późnej nocy?

Szkoda, że losy niektórych pracowników gazetki potoczyły się tak, że musieli Oni zrezygnować z pracy w naszej Redakcji.

Jakże nieocenionym, wspaniałym kolegą i współpracownikiem był Sławek Soliński, czy Dorotka Gill (obecnie jego żona); Joanna Chudzińska i jej córka Patrycja także wносиły coś nowego do naszego piśmka. A piękne katechezy Małgosi Raus i artykuły jej męża - Pawła Sara - ileż dały czytelnikowi do myślenia! A znów krótkie, ale bardzo trafne wypowiedzi, baśnie, czy artykuły Eli Kozery, czy Asi Kuchcińskiej też nie powinny zostać zapomniane...

Życie upływa; co będzie dalej? Któż to wie? Jednak dopóki są ludzie, którzy chcą coś robić - gazetka pod tytułem „Moja Parafia” żyć będzie!

A praca nowej z-cy Redaktor Naczelnej - Magdy Kowalskiej, czy niemal jej rówieśnicy - Sylwii Buchacz zasługuje na jakże ogromne uznanie! Te młode osobki mają tyle wspaniałych pomysłów i tak wiele inicjatywy, że przy nich - gazetka może jeszcze trwać długie lata.

Katarzyna Wilczyńska

# INFORMACJE



1. Dziś o godz. 17.00 Nabożeństwo Różańcowe w intencji zmarłych poleconych na wypominki roczne i listopadowe.
2. Dziś o godz. 19.00 w sali nr 7 spotkanie koła PTTK.
3. Od wtorku, 16 listopada rozpoczniemy roznosić opłatki wigilijne. Opłatki – podobnie jak w ubiegłe lata będą roznosić znani parafianie. Ofiary złożone z tej okazji zostaną przeznaczone na dalsze prace na zapleczu i wokół kościoła. Zwracamy uwagę na oszustów, którzy każdego roku próbują roznosić opłatki.
4. Stowarzyszenie „Inicjatywa Samopomocy Parafialnej” ogłasza zapisy na doczucie z chemii, j. rosyjskiego i j. polskiego, we wtorek, 16 listopada w godz. 15.00-17.00 w sali nr 7.
5. Młodzież klas VIII Szkoły Podstawowej Nr 9 i ich rodziców zapraszamy na Mszę św. w piątek, 19 listopada o godz. 16.30 w małym kościele.
6. Przyszła niedziela będzie ostatnią niedzielą Roku Liturgicznego. Jest ona poświęcona Jezusowi Chrystusowi – Królowi Wszechświata.
7. Rozpoczął się kurs przedmałżeński w naszej parafii. Odbywa się on po Mszy św. odprawianej w niedziele o godz. 13.00.
8. Rekolekcje Adwentowe dla dorosłych rozpoczną się 28 listopada – w I Niedzieli Adwentu.

## Dziś czytelnicy mają głos...

Z okazji jubileuszowego numeru „*Mojej Parafii*” poprosiłam naszych Drogich Czytelników o rozmowę i podsumowanie tego kilkuletniego parafialnego dzieła. Jak nasi Parafianie i Czytelnicy oceniają naszą gazetkę, jakie artykuły najchętniej czytają, jakich zmian oczekują...

**P. Maria - lat 44:** Gazetka parafialna jest bardzo potrzebna - ukazują się w niej wszystkie tygodniowe informacje, tematyka jest dostosowana do danych dni i świąt, można przeczytać ciekawe reportaże i wywiady, a czasem rozwiązać krzyżówkę. Zawsze chętnie czytam komentarz do niedzielnej Ewangelii, szkoda tylko że nie ukazują się komentarze z pozostałych dni tygodnia. W ostatnich miesiącach zainteresowały mnie artykuły Pani pedagog Jadwigi Woźniak „Wychowujmy razem”. Poza tym uwielbiam poezje Pani Katarzyny Wilczyńskiej. Życzę całej Redakcji dalszych sukcesów w pracy, opieki Bożej i Matki Najświętszej. Szczęść Boże.

**P. Krystyna - lat 48:** Gazetkę oceniam pozytywnie, dobrze się dzieje, że wydawana jest na terenie naszej Parafii - to mnie bardzo cieszy. Chciałabym tylko, żeby Redakcja umieszczała więcej wywiadów, rozmów z ludźmi starszymi, młodzieżą. Mogłoby być więcej krzyżówek, rebusów dla dzieci, młodzieży i starszych oraz więcej wiadomości i życiorysów Świętych. Szczęść Boże.

**P. Barbara - lat 52:** Oceniam gazetkę bardzo pozytywnie. W każdym wydaniu jest coś ciekawego: są informacje, ciekawe artykuły, wiadomości z życia Świętych. Podobają mi się wiersze Pani Katarzyny Wilczyńskiej oraz w ostatnim cykl artykułów „Wychowujmy razem” Pani pedagog Jadwigi Woźniak. Pozdrawiam całą Redakcję. Szczęść Boże.

**Łukasz - lat 13:** Gazetkę czytam bardzo chętnie. Z niecierpliwością czekam na ciekawe krzyżówki lub konkursy. Uwielbiam gazetkę wtedy, kiedy ukazuje się ona w wydaniu kolorowym z ciekawymi grafikami i zdjęciami. Rafał - lat 16: Przyzwyczailem się do naszej gazetki parafialnej i nie wiem jak mógłbym jej nie czytać. Zawsze oczekuje na ciekawe wywiady i krzyżówki.

**Mateusz - lat 20:** Uważam, że gazetka w Parafii to dobry pomysł na przekazywanie rzetelnych informacji dla młodzieży i pracujących. Jest to wspaniałe dzieło, które spełnia funkcję ewangelizacyjną, kształci od dziecka po dorosłych. Chciałbym tylko, aby to pismo rozwijało się, zamieszczało więcej wiadomości kulturalnych i bieżących oraz wiadomości diecezjalnych.

**Maja - lat 21:** Popieram Wasze dzieło i oceniam go pozytywnie. Doceniam pracę i trud całej Redakcji. Składam gratulacje z okazji jubileuszowego wydania gazetki i jeśli mam wyrazić jakieś życzenie, to życzę wszystkim twórcom ciekawych pomysłów, aby to dzie-

## W minionym tygodniu

**Ochrzczeni zostali:**

Filip Mateusz Żyła



**Związek małżeński zawarli:**

Edyta Katarzyna Hebda

i Grzegorz Korcz

Iwona Śródowska

i Leszek Adam Zelga

**Odeszli do Pana:**

Zygmunt Wójcicki – l. 68

Małgorzata Dębska – l. 60

Maria Sławińska – l. 69

## ŻYCZENIA

W 1. rocznicę ślubu Marii i Włodzimierza w 45. rocznicę urodzin Krystyny błogosławieństwa Bożego i opieki Najświętszej Maryi Panny życzy

Redakcja.



ło nadal się rozwijało i wzbogacało poprzez obszerniejszą tematykę kulturalną, społeczną, nieco bogatszą szatę graficzną i dopracowanie techniczne. Życzę Redakcji, aby częściej pisała o problemach dzisiejszej młodzieży. Wszystkiego najlepszego. Szczęść Boże.

**Katarzyna - lat 22:** Moja opinia na temat gazetki jest dość zróżnicowana. Wszystkie artykuły, które piszecie są przejrzyste i ciekawe, ale wciąż jest za mało bieżących informacji, czasem nawet Redakcja zapomina o ważnych wydarzeniach w Parafii lub w Diecezji, które przecież związane są z naszym Kościołem. Za mało jest jeszcze atrakcji konkursowych i reportaży. Mimo wszystko cieszę się, że gazetka ukazuje się co tydzień i mam nadzieję, że będzie rozwijać się nadal.

**P. Zofia - lat 72:** Jestem szczęśliwą osobą, że mogę czytać Waszą gazetkę, choć wzrok już słaby, ale w okularach nadal dobrze widzę. Podziwiam Wasze ciekawe artykuły i wywiady, cieszę się, że ks. Ireneusz tak pięknie i wyraźnie tłumaczy Ewangelię. Mam tylko jedno życzenie, aby redaktorzy pisali częściej o ludziach samotnych i chorych, o ich życiu, szczęśliwym i nieszczęśliwym. A Wam Wszystkim Droga Redakcjo życzę abyście trwali w Waszych postanowieniach i służyli nam wszystkim. Szczęść Boże.

**Redakcja:** Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Halina Siczek



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Ireneusz Chmielowski SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek,

Łukasz Grzeszczyk, Marcin Ciosek, Marcin Durasiewicz, Maria Sowińska, Sylwia Buchacz, Monika Grzesiak.

Drukarnia Virgo s.c. tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72